



CZU- WA- MY



biuletyn
informacyjny

Cena 100 złotych polskich

"Szukajcie przyjaciół... Rozszerzajcie
przyjaźń i braterstwo po świecie..."

Bi-Pi

ROK II Nr. 8 23.02.1989 r.
Druk: Społeczna Oficyna Wydawnicza

OD NAS I

PRZYSZŁA Wiosna! Nie powinno nas zabraknąć w "pierwszej linii".
W swoich decyzjach musimy być rozważni, odważni i jednoznaczni.
Nie możemy przegapić szansy. Nie możemy powtórzyć błędów 1981
roku. Dzisiaj nie tylko trzymamy kciuki, ale i zakaujemy rękawy.
MY I

WYSTĄPIENIE MARKA FRĄCKOWIAKA

stolik STOWARZYSZENIA 21.02.

Szanowni Państwo, jestem ogromnie zaszczycony możliwością występowania
w tak dostojnym gronie, choć równocześnie sytuacja, która spowodowała
moją tu obecność napawa mnie pewnym smutkiem. Jestem przedstawicielem
niezależnych środowisk harcerskich i moje wystąpienie przy tym stole
wynika z tego, że brzmienie art. 40 rządowego projektu ustawy o stowarzy-
szeniach, mówiącego o ZHP, powszechnie jest odbierane przez nas jak
podtrzymanie przez władzę monopolu państwowego ZHP jako jedynej organiza-
cji harcerskiej. Jest to tym bardziej smutne, że w czasach, gdy powszechnie
nie mówi się o wolności zrzeszania, gdy tę wolność zrzeszania wielokrotnie
już deklarowano z obu stron podczas wcześniejszych obrad przy "okrągłym
stole" - jedynie nam harcerkom, tego prawa się odmawia. Nawet w rządowym
projekcie ustawy, wisłce niedoskonałym z naszego punktu widzenia, wyjątko-
wy artykuł mówiący o ZHP stanowi przykry agryz!

Proszę Państwa, harcerstwo istnieje już niemal 80 lat. W swej historii
przechodziło różne koleje, także znaczne przemiany programowe. Jednak
przez niemal połowę czasu istnienia tego ruchu zdecydowanie różnił
się on od dzisiejszego ZHP. Nigdy też w ciągu pierwszych kilkudziesięciu
lat nie mieliśmy do czynienia z jedną organizacją harcerską. Chciałbym
u przypomnieć, że w okresie przedwojennym obok ZHP istniało "Czerwone
Harcerstwo", istniały organizacje harcerskie mniejszości narodowych.

W historii PRL losy harcerstwa były zmienne, niejednokrotnie bardzo
burzliwe. Zawierali w sobie okresy faktycznej likwidacji harcerstwa,
okresy odmienniania i dezawuowania jego tradycyjnych ideałów wychowawczych
i metod działania. Znany też czas przechwytywania metod i symboli
harcerskich i wykorzystywania ich do realizacji celów sprzecznych nieraz
z harcerską tradycją.

Dzisiejszy ZHP jest organizacją o ściśle określonym obliczu ideowym
obliczu politycznym. Jest organizacją wymagającą od swych członków
określonej deklaracji światopoglądowej, organizacją ściśle związaną
z jedną partią polityczną, organizacją inspirowaną ideowo przez tę
partię. W powszechnym odbiorze przez młodzież ZHP ukazują się jako
młodzieżowa przybudówka partii, lub w najlepszym wypadku przedłużenie
działania państwowej szkoły.

Sytuacja taka powoduje, że od dawna w organizacji tej nie mieści
się wiele środowisk młodzieżowych. Środowisk, którym bliskie są tradycyjne
ideały harcerskie, które pragną pracować metodą harcerską, przy wykorzysta-
niu harcerskiej symboliki. Środowiska te pragną jednak oprzeć swą
pracę o odmienny od przyjętego w ZHP ideał wychowawczy - najczęściej
o etykę chrześcijańską, pragną też zachować pełną niezależność od wszelkich
kierunków politycznych i uniknąć wiązania się z jakkolwiek partią
polityczną.

Środowiska, o których mówię, podejmowały już wielokrotnie próby
reformowania ZHP, próby zmiany tej organizacji na taką, by mogła w
sobie pomieścić różnorodne nurty programowe. Najpoważniejszą taką próbą
w ostatnich latach było dąlanie Kół Instruktorów Harcerskich im.
Andrzeja Malkowskiego, czy trwająca do dziś działalność wewnątrz ZHP
nurtu określającego się jako Ruch Harcerski. Próby wpłynięcia na kształt
ideowy i praktykę działania ZHP okazały się jednak nierealne i można po-
wiedzieć dziś - niecelowe. Stąd powstanie poza ZHP niezależnych organiza-
cji harcerskich, działających jawnie, choć w świetle dzisiejszego prawa
nielegalnie.

Chciałbym tu podkreślić, że wszystkie te środowiska wyraźnie różnią
się ideowo od ZHP - zwłaszcza przez używanie innego Prawa i Przysiężenia
Harcerskiego.

SONDA TELEFONICZNA 23.02.godz.8.00.

● TROJMIASTO

Przystąpienie do ZHR deklaruje
ok.40 drużyn.

● WARSZAWA

Ogólne poparcie dla idei
tworzenia i deklaracja udziału
w tworzeniu ZHR. Gotowych przystąpić
jest już 4 drużyny.

● KRAKÓW

Dopiero dzisiaj odbędzie
się spotkanie środowiska krakow-
skiego. Ogólne poparcie.

● WROCŁAW

Akces do ZHR zgłasza dziesięć
drużyn. Ogólne poparcie środowisk
harcerskich. Brak jedności
wśród seniorów.

Szeroka propaganda we wszystkich
hufcach

● KATOWICE

Totalne poparcie. Deklaracja
przystąpienia po legalizacji.

● BIELSKO BIAŁA

Szerokie poparcie. Deklaracja
przystąpienia do ZHR przez
pięć drużyn.

● POZNAŃ

Ogólne poparcie. Wejście
do ZHR po legalizacji deklaruje
ok.15 środowisk.

● ZIELONA GÓRA

Ok. 8 drużyn rozlicza się
w dniu dzisiejszym z macierzystym
hufcem ZHP i mówi cześć.

● ŁÓDŹ

Powstał Komitet Założycielski
na terenie miasta i okolic.
Totalne poparcie. Deklaracja
przejścia jednak w obecnej
sytuacji dopiero we wrześniu.

W sobotę 25.02. przejdzie prawdopo-
dobnie jedna drużyna.

● STAŁOWA WOLA

Deklaracja przystąpienia
do ZHR i Niezależnej Drużyny
Harcerskiej im.pik. Lisa Kuli.

● ROZWAĐÓW

Zastanawiają się. Przyjadą
w sobotę.

● KONIN

● WŁOCŁAWEK

● LUBLIN POH

● SUSZ

● GDANSK

Trwają dyskusje. Przedstawiciele
napewno przyjadą w sobotę.

● KWIDZYN

Aprobata dla ZHR. Wstępna
deklaracja.

● LUBLIN - PROMIENISCI

Deklaracja przystąpienia
w sobotę do ZHR.

KOMUNIKAT

My niżej podpisani, instruktorzy i instruktorki Warszawy, Mazowsza i Podlasia deklarujemy poparcie dla idei powołania i udział w tworzeniu ZHR na zasadach wyrażonych w Komunikacie Komitetu Złotyckiego z dnia 12.02.1989r. Uważamy zespół w składzie:

1. Mariusz Borzęcki
2. Jacek Chmiel
3. Małgorzata Czajkowska
4. Marek Czapliński
5. Monika Figiel
6. Magda Fole
7. Marek Gajdziński
8. Iwona Górecka
9. Piotr Górecki
10. Jarosław Janas
11. Piotr Łysoń
12. Grzegorz Nowik
13. Agnieszka Ogrodowczyk
14. Włodek Piotrowski
15. Jerzy Sagan
16. Andrzej Suchocki
17. Beata Szczepaniak
18. Zbigniew Szymczak
19. Hanna Zalewska

który będzie reprezentował nasze środowisko w Komitecie Złotyckim Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.

Warszawa 20.02.89r.

Podpisali uczestnicy spotkania

1. Jacek Borkowski 307 WDH
 2. Mariusz Borzęcki 104 WDH
- cd. str. 3

hm **WOJCIECH WRÓBLEWSKI**
stolik MŁODZIEŻOWY 16.02.

Harcerstwo powstało na początku naszego stulecia (1911 r.) jako niepodległościowy ruch wychowawczy polskiej młodzieży, oparty na zasadach etyki chrześcijańskiej. W okresie międzywojennym przeformulowano idee walki o niepodległość w zadanie służby społecznej i wychowanie obywatela niepodległego państwa.

W latach powojennych na kondycji i kształcie organizacji młodzieżowych negatywnie zaczęła praktyka działania systemu społeczno-politycznego, prowadząc do znacznego ograniczenia ich zdolności skutecznego oddziaływania na młodzież.

Pod drugiej wojnie światowej proces odbudowy przedwojennego ZHP został w Polsce w znaczących zakłócony. Do roku 1950 w drodze represji zlikwidowano ZHP, choć zachowano prawo do ponownego istnienia tej organizacji.

W roku 1956 reaktywowano ZHP, tworząc jednak nową organizację. W ciągu następujących lat w ramach Komitetu do partii organizacji miały miejsce zarządzenia, które doprowadziły do przekształcenia ZHP z wychowawczego związku młodzieży w stowarzyszenie, założycielski, instytucyjny i zawodowo-administracyjny charakter, w organizację służącą do celów kulturalnych, turystycznych, fitnessowych, inercja wielu różnych sfer - to cechy dzisiejszego ZHP.

Zasadniczą według oficjalnych statystyk, masę członków i instruktorów tworzy środowisko wiejskie i małomiasteczkowe. Jest to tzw. "harcerstwo stajnie", oparte na fikcyjnej, częściowo wymuszonej przynależności zarówno dzieci jak i instruktorów - nauczycieli wyznaczonych do pracy w harcerskim przez władze oświatowe.

Sytuacja i prymitywne upolitycznienie w minionych latach organizacje, w której sformułowane statutowym zapisem zinterpretowano jako lekkość jest w rzeczywistości organizacja bezwartościowa. Nieaktualna praktyka jej działania, z której często strącają się dzieci i młodzież, jest przyczyną powstania instruktorów na obszarach, w harcerskich komendach, ograniczone marionetkowe struktury finansowe i sprzęt, wykorzystywanie jednolitych funkcji do wykonywania nierzeczywistych pryncypów lub jako ozdoby dla kamery politycznej.

Spowodowało to, że oficjalne organizacje młodzieżowe przestały być atrakcyjne, szczególnie dla młodzieży starszej. ZHP jest postrzegane przez młodzież jako organizacja stanowiąca przeszkodę w działaniu niezależnej szkoły. Nierzadko często powoduje to reakcję w sferze zachowań pokolepczych, prowadzących nieuchronnie do konfliktu z prawem.

Całą administracją ZHP od innych oficjalnych organizacji młodzieżowych jest fakt istnienia w ramach związku autonomicznych środowisk na poziomie jednostek podstawowych (szkół, uczelni, a ostatnio nawet całych hufców - np. w Krakowie, Zakopanem czy w Opolu), które w rzeczywistości nie mają ZHP działającego w myśl zasad i w tradycji przedwojennego harcerstwa (stwierdzenie to jest stopniowo harcerskie !!!)

Proszę Państwa, w ubiegłym roku "Trybuna" zamieściła artykuły p. Koźniewskiego poświęcone sytuacji w harcerstwie. W artykule pt. "Dwuwychowawcza demoralizacja" p. Koźniewski stwierdził, że istnienie w ramach jednej organizacji środowisk realizujących różne ideały wychowawcze, postępujących się różnymi tekstami Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego jest niedopuszczalne i w istocie powoduje demoralizację młodzieży. W innym swoim artykule p. Koźniewski pisząc o rzekomej harcerskiej konspiracji stwierdza m.in., że istnienie nielegalnych organizacji harcerskich wypacza poczucie prawa młodzieży, nie sprzyja wychowaniu młodzieży w duchu poszanowania prawa.

Proszę Państwa, chciałbym powiedzieć, że w zupełności zgadzam się z zasadniczymi tezami p. Koźniewskiego. Rzeczywiście dwuwychowawcza organizacja wychowawcza jest demoralizująca, rzeczywistość nielegalność organizacji harcerskich deformuje poczucie prawne młodzieży.

Wyciągam jednak z tego odmienne wnioski. Uważam, że tym harcerzom, którzy nie mieszczą się w ZHP, należy umożliwić stworzenie własnych organizacji, takich jakie im odpowiadają, w jakich będą mogli realizować przyjęty przez siebie ideał wychowawczy i program. Pociągnie to za sobą likwidację dwulatości wychowawczej, wyeliminuje występujące w ZHP konflikty - a są to konflikty nieraz bardzo ostre - umożliwi przesunięcie aktywności tej części młodzieży z działań mających cechy negacji, antagonizujących młodzież wobec państwa, na działania twórcze i pozytywne we własnej organizacji. Pociągnie to za sobą także zaprzestanie swoistej demoralizacji prawnej młodzieży działającej w niezależnych organizacjach harcerskich.

Chciałbym też zauważyć, że organizacja młodzieżowa, podobnie jak szkoła, powinna być szkołą demokracji, zwłaszcza w czasach, gdy tak mówi się o demokratyzacji kraju. Nie będzie zaś nigdy wychowywać do demokracji organizacja wewnętrznie niedemokratyczna lub działająca w niedemokratycznych warunkach zewnętrznych, np. organizacja monopolistyczna.

I ostatnia kwestia. Prawo do działania różnych organizacji harcerskich nierozdzielnie musi się wiązać z prawem do wykorzystywania tradycyjnych odznak i symboli harcerskich. Z uwagi na ogromny, historyczny dorobek harcerskiej odznaki i symbole harcerskie stanowią, jak to już na tej sali powiedziano, własność społeczną, własność całego narodu polskiego i nie mogą być zastrzeżone dla jednej tylko organizacji.

Domagamy się więc: prawa do istnienia różnych organizacji harcerskich, w tym legalizacji już istniejących niezależnie, takich jak np. tworzący się właśnie Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej czy Polska Organizacja Harcerska, oraz prawa do używania przez nie tradycyjnych, należących do całego ruchu harcerskiego odznak i symboli.

Domagamy się także dla tych organizacji prawa do działania w tradycyjnym środowisku - w szkołach, co wymaga anulowania obowiązującego dyrekcje szkół rozporządzenia Ministra Oświaty i Wychowania, podającego zamkniętą listę organizacji dopuszczonych do działalności na terenie szkoły.

Dziękuję Państwu.

Od roku 1983 ukształtował się w ramach ZHP niezależny ruch alternatywnego harcerstwa (Ruch Harcerski, a od 1988 r. Ruch Harcerski Rzeczypospolitej), będący kontynuacją Krągów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Malinowskiego, działających w latach 1980-1982. Coraz liczniejsze w ostatnich latach stawały się również środowiska harcerskie tworzące nielegalnie (czy jawnie) własne struktury organizacyjne poza ZHP (np. Polska Organizacja Harcerska w Koninie, Belanów Trzebnia, Promieniści w Lublinie i inne). Zjawisko to w ostatnim okresie zaczęło się nasilać. Oparciem dla ruchów alternatywnych stało się Krajowe Duszpasterstwo Harcerskie i Harcerzy, ustanowione przez Episkopat Polski. Powstało się wiele niezależnych wydawnictw harcerskich.

Dnia 12 lutego br. w Warszawie przedstawiciele i sympatycy wszystkich niezależnych organizacji i ruchów harcerskich działających w ZHP jak i poza Związkiem podjęli decyzję o wspólnym podjęciu starań w kierunku powołania własnej organizacji harcerskiej - Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.

Realizacja tego postulatu likwidowałaby stan demoralizacji wychowawczej, jaki ma miejsce aktualnie w ZHP, oraz eliminowałaby istniejące w ZHP konflikty, wywołane ze strony permanentnej powroci części młodzieży i wychowawców. Dowodzi to możliwości przetrwania aktywności tych środowisk z wymuszonej przez sytuację działań o charakterze neonacji i szerokiego zakresu działalności podlegających, tożsamość jawna na drodze działań konstruktivnych w ramach własnej, jawnie organizacji. Takie rozwiązanie wyłożył na przykład polskiemu środowisku przez rozmowę i liczące się kręgi społeczne oraz Kościół, na który tak do tej pory społa cały świat opierał się od czasu licznymi grupami młodzieży nieznajomości dla siebie między w istniejących oficjalnych organizacjach młodzieżowych.

Wnioski:

1. Należy uznać fakt postępu ZHP poprzez stworzenie uregulowań prawnych sankcjonujących faktyczne zróżnicowanie harcerstwa w płaszczyźnie ideowej, programowej i organizacyjnej, nie zaprzeczając praw do istnienia obecnego ZHP w myśl zasady pluralizmu.

2. Należy zlikwidować monopol ZHP na prowadzenie działalności wśród dzieci i młodzieży stajniej.

3. Wymaga to również likwidacji monopolu ZHP na wytyczenie postępowania się symbolami, mundurami oraz odznakami i metodami harcerskimi, stanowiącymi historycznie ukształtowaną własność ogólnospołeczną.

Warszawa dn. 16 luty 1989 r.



**PRZESŁANIE D-cha Naczelnika ZHP
Komendanta Szarych Szeregów
hm Stanisława Broniewskiego -
na Dzień Myśli Braterskiej**

22.II.1989r.

Dzień Myśli Braterskiej, b.nam bliski dzień. Wywołuje on saw -
sze myśli i jakiegoś uszuca, fale uszuca w naszym środowisku. Tym ra -
zem, w tym roku 1989 wywołuje ponadto jakąś konieczność skupienia
sie, jakiejś sudumy.

Sprawa jest ważna, chociażbym ją pokrótce bardzo sarysował.
Społeczeństwo nasze prawie od 200 lat znajduje się w sytuacji,
w której pełen oddech, pełna możliwość życia, przetrwania i tworze -
nia pojawia się co jakiś tylko czas, na krótkie momenty i odcinki
czasu. Podkreślam ten wyraz: krótkie, dlatego, że te sytuacje i tu
krótkość tych momentów powoduje, że przetrwania w tym czasie są dzi -
wane. Są jakiegoś pełne napięcie. Przepomnijmy sobie, przecież zbliża -
my się do 200-lecia Konstytucji 3 Maja i pamiętajmy, że to dobro,
które się wówczas ujawniło, miało możliwość życia, pełnego życia przez
rok. Potem wkroczyły wojska, zdusiły, była bitwa pod Zieloną, i
skończyło się wszystko i kamień czasu. Tylko rok.

I takich momentów było więcej w Polsce. Przecież chociażby powsta -
nie listopadowe, że chyba trzy kwartały od 1830 roku do 1831 roku
i konfederacja powstania w roku 1848. Znowu ten krótki okres wolności.

A potem, może to się wyda w gronie, do którego się wracam,
w gronie młodszym - trochę dziwnie, ale w skali historii, w skali
świata 20 lat niepodległości to krótko, to bardzo krótko i znowu
ta krótkość ciąży jakos. I były takie jeszcze inne momenty, no ta -
ki błąk przecież, chyba to Powstanie Warszawskie, gdzie byliśmy
wprawdzie pod straszliwym ogniem, pod straszliwą nawalą nieprzyja -
ciela, a jednak byliśmy wolni przez jakiś krótki czas, gdy mogli -
śmy działać i tworzyć.

I ten okres 1980-81 roku. Znowu są to tylko miesiące:
Jesteśmy znowu w krótkim okresie czasu, w którym możemy tworzyć.
Świat w tym czasie, w tym naszym czasie idzie spokojnie, idzie spo -
kojnie i tworzy, a jest to przecież ten okres ostatnich dwóch wie -
ków: XII-go i XI-go, kiedy to tworzenie jest szczególnie ważne
na wszystkich odcinkach: a na społecznym, na organizacyjno-spo -
łecznym odcinku politycznym może jeszcze ważniejsze mimo, że ba -
duje się to na tych osiągnięciach materialnych. I wobec tego
trzeba te nasze okresy, te nasze krótkie okresy objąć jak
myśmy wówczas próbowali nadrobić to, co świat wówczas spokojnie
tworzył, do czego spokojnie zaliczał.

A myśmy to robili gorączkowo. I podkreślam ten wyraz - gorączkowo.
Gorączkowość pukała nam formę tego działania, a trochę i treść tego
działania pukała o tyle, że myśmy chcieli wszystko nadrobić byli na -
miętni, byli skłóceniem nieraz, byli gorączkowo skłóceniem.

Tworzyliśmy. I chyba było trudno to inaczej jakos pomysleć ale
jednak to skłócenie pozostało i nieunikniony i jakiegoś szczerby w tym
wszystkim cośmy musieli wtedy w tym pośpiechu robić. Jakiegoś jest
na to lekarstwo? Jaka jest na to rada? Jaka jest rada na przykład
w naszym okresie teraz, kiedy mamy również wprawdzie nie tak bardzo
króciutki ten okres i wprawdzie nie tak bardzo pełny oddech ale
taki półpełny oddech i trochę trwający okres, ale ta półpełność i to
pełne trwanie zbliża do tego, co przed chwilą mów...

Mianowicie my też się gorączkujemy i w tych swoich niemożno -
ściach próbujemy coś stworzyć. W tej chwili stworzyć. I w tym tworze -

cd. a str. 2

3. Michał Ceregrzyn	56 WDH
4. Jacek Chmiel	337 WDH
5. Małgorzata Czajkowska	122 WDH
6. Marek Czaplinski	14 WDH
7. Krzysztof Dąbrowski	13 BDH
8. Magdalena Dominiak	22 WDH
9. Maciej Drozd	79 WZDH
10. Bogdan Dudkiewicz	265 WDH
11. Wojciech Feleszko	Czwórka
12. Monika Figiel	50 WDH
13. Agnieszka Fijałkowska	82 WDH
14. Magdalena Folc	265 WDH
15. Marek Gajdziński	16 WDH
16. Robert Ganowski	82 WDH
17. Adam Gasior	4 WDH
18. Anna Głód	50 WDH
19. Iwona Górecka	208 WDH
20. Michał Górny	23 WDH
21. Piotr Górski	324 WDH
22. Jacek Gruchelski	49 WDH
23. Danuta Haraburda	115 BDH
24. Jonna Hereta	23 WDH
25. Ewa Hoffman	Czwórka
26. Dariusz Jadacki	249 WDH
27. Jarosław Janas	13 WDH
28. Iwona Kamińska	50 WDH
29. Tomasz Kopeć	23 WDH
30. Paweł Kos	131 WDH
31. Jan Kosacki	17 WDH
32. Aleksandra Kostro	23 WDH
33. Piotr Kostro	23 WDH
34. Robert Kraszewski	82 WDH
35. Jarosław Kurek	122 WDH
36. Tomasz Kusiński	184 WDH
37. Piotr Lysoń	1 WDH
38. Grzegorz Mech	23 WDH
39. Marek Mikolski	
40. Lech Najbauer	16 WDH
41. Grzegorz Nowik	22 WDH
42. Agnieszka Ogrodowczyk	346 WDH
43. Kuba Paciorek	23 WDH
44. Elżbieta Pakusińska	270 WDH
45. Waldemar Piotrowski	50 WDH
46. Rafał Przybylski	Czwórka
47. Krzysztof Przygoda	265 WDH
48. Robert Rutkowski	Łomża
49. Jerzy Sagan	23 WDH
50. Jakub Skrzyński	16 WDH
51. Anna Smaga	Czwórka
52. Magdalena Sobocińska	104 WDH
53. Jacek Soldan	270 WDH
54. Andrzej Suchocki	
55. Beata Szczepaniak	270 WDH
56. Marcin Szczuka	21 WDH
57. Piotr Szmidt-Szałowski	70 WDH
58. Piotr Szymański	14 WDH
59. Zbyszek Szymczak	337 WDH
60. Piotr Tarnowski	18 WDH
61. Filip Urbanowicz	
62. Marcin Wanke	324 WDH
63. Agnieszka Winiewska	337 WDH
64. Marcin Witkiewicz	
65. Janusz Wiśniewski	45 EDH
66. Jarosław Woch	82 WDH
67. Wiesław Zachor	13 WDH
68. Hanna Zalewska	22 WDH
69. Marek Zawadzki	13 WDH
70. Sławomir Ząbkowicz	193 WDH
71. Paweł Sadownik	13 WDH

KOMUNIKAT

My niżej podpisani instruktorzy
i sympatycy harcerstwa pragnąc
wychować polską młodzież
w duchu tradycyjnych ideałów
harcerskich postanawiamy
powołać - Związek Harcerstwa

Rzeczpospolitej /ZHR/.

ZHR będzie organizacją ideowo-wychowawczą kierującą się w swojej pracy zasadami etyki chrześcijańskiej. Czujemy się kontynuatorami ideałów i tradycji skautingu światowego i polskiego harcerstwa. Idealnym wychowawcą ZHR wyrażony jest słowami Przymierzenia harcerskiego: "Mam szczerą wolę całym systemem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim, być postulatnym Prawu Harcerskiemu."

ZHR będzie organizacją samodzielną, niezwiązaną z żadnym ugrupowaniem politycznym. Deklarując na spotkaniu w dniu 12 lutego 1989 roku w Warszawie, utworzenie i przystąpienie do Związku Harcerstwa Rzeczpospolitej, Związujemy Komitet Założycielski ZHR, Komitet Założycielski ZHR, Komitet Założycielski ZHR, powołaj Komisję Organizacyjną w składzie:

Monika Figiel,
Marek Frąckowiak,
Marek Gajdziński,
Jarosław Janas,
Grzegorz Nowik,
Krzysztof Stanowski,
Andrzej Suchocki,
Kazimierz Wiatr,
Wojciech Wróblewski,
Jacek Zaucha.

Komisja organizacyjna została powołana do przygotowania projektu statutu ZHR, podjęcia starań o rejestrację Związku, zwołania Walnego Zjazdu. Komisja upoważniona jest do reprezentowania Komitetu Założycielskiego do czasu Zjazdu.

Warszawa 12 luty 1989

Podpisali członkowie komitetu:

1. Krzysztof Baldy	Kotlina Kiełaska
2. Henryk Banowski	Kraków
3. Piotr Bek	Zakopane
4. Gratyła Broniewska	Łódź
5. Stanisław Broniewski-Oress	Warszawa
6. Jerzy Bukowski	Kraków
7. Michał Butkiewicz	Bydgoszcz
8. Jacek Chodoraki	Wrocław
9. Stanisław Czapowicz	Warszawa
10. Monika Figiel	Warszawa
11. Marek Frąckowiak	Warszawa
12. Maria Furmanek	Opole
13. Marek Gajdziński	Warszawa
14. Michał Gud	Trójmiasto
15. Wojciech Huaner	Kraków
16. Jarosław Janas	Warszawa
17. Wiesław Jasiński	Trójmiasto
18. Krzysztof Krzyżanowski	Kraków
19. Jarosław Kurek	Warszawa
20. Tomasz Maracewicz	Warszawa
21. Jerzy Miecznikowski	Łódź
22. Józef Nitka	Dębice
23. Jacek Milewski	Trójmiasto
24. Tomasz Milewski	Trójmiasto
25. Aleksander Motela	Poznań
26. Jarosław Bularczyk	Poznań
27. Maciej Musiał	Kraśnik
28. Jan Nica	Warszawa
29. Grzegorz Nowik	Łódź
30. Dariusz Nowiński	Łódź
31. Jan Pastwa	Trójmiasto
32. Jerzy Parsyński	Kraków
33. Wincenty Pawlarczyk	Kalisz
34. ks. Wojciech Piotr zsk	Lublin
35. Andrzej Nadiowski	Kraśnik
36. Hubert Szarasin	Poznań
37. Jarosław Skonalski	Zielona Góra
38. Krzysztof Stanowski	Lublin
39. Marek Stepa	Trójmiasto
40. Tomasz Strzyżewski	Warszawa
41. Andrzej Suchocki	Warszawa
42. Zbigniew Szymański	Niwa
43. Wiesław Turcaki	Opole
44. Ewa Urbańska	Katowice
45. Marek Wasibiński	Łódź
46. Ryszard Wolski	Kraków
47. Kazimierz Wiatr	Kraków
48. Paweł Węszorek	Katowice
49. Wojciech Wróblewski	Niepolomice
50. Jacek Zaucha	Trójmiasto
51. Maria Zychowska	Tarnobrzeg

niu jednak gorąco spieramy się. Każdy ma swoje racje i chce te racje zdążyć powiedzieć, zdążyć na jakiś czas, żeby świat doganiać.

Jaka jest rada na to skłócenie? A skłócenia pełno. Przecież wie- my: i w naszym harcerskim świecie i w naszym świecie, takim jak walcząca Solidarność, czy w takim świecie, jak środowiska dawnych kombatanów, instruktorów harcerskich itd. wszystko jest jakieś roz- dyskutowane, namyślnie i - tu przywołam głos - nieco skłócone.

I to skłócenie jest moim wielkim niepokojem dlatego, że stawiają sobie pytanie: jak radzić sobie z taką sytuacją, którą nam świat, historia wytworzyła nam jedną właściwie w tej chwili odpowiedzi, gorącą odpowiedzi, proszę się dziwić, że ona jest zaskakująco prosta. Ona jest zaskakująco prosta, mianowicie: my Polacy - my mu- simy być sobie bliscy. Musimy być właśnie braćmi swoimi, postępować po bratersku, jak nasze Prawo mówi, bo właściwie jak się skupimy, jak będziemy dążyli do rozwiązania sprawy i znalezienia lekarstwa, to innego nad to, nad tę miłość wewnętrzną, nad to powiązanie nie znajdziemy. Tylko tutaj jedno, jedno gorące zastrzeżenie.

W Prawie mamy sprawę braterstwa. Braterstwo między harcerzami, między skautami, sprawę bliskości w ogóle między ludźmi. Tylko ja się boję i prawie wiem, że w większości może wypadków, proszę się nie dziwić tej oschłości i może przykreemu stwierdzeniu, ale w większości może wypadków - to są słowa.

To są słowa, które są słowami, które się deklamuje. W które - mówiąc w tym momencie się wierzy - ale gdy za chwilę się przestaje mówić i zaczyna się działać, gdzieś zanikają te słowa i ich działanie właśnie.

I my w tym na prawdę po bratersku nie są bardzo postępo- jemy. Przecież bywamy tak skłócenie między tymi, którzy dążą do tego samego celu, że zapominamy gdzie jest przeciwnik. Zapominamy, gdzie jest front, tylko walczymy między sobą o to, żeby na tym froncie być silnymi. Przecież ile walczymy!

Kłóćmy się. Spieramy. Dyskutowamy właśnie za ostro. Dyskujemy nie bardzo ładnie czasem. Dlatego w tym Dniu Myśli Braterskiej to gorące weswanie.

Już nie tylko do braterstwa, braterstwa samego, ponieważ u nas jest wielki i już dostatecznie zobowiązujący, ale ponadto dla tych naszych wielkich celów, które przed sobą stawiamy i którym brakuje tego braterstwa jest wielką kulą u nogi.

Ja myślę, że ten dzień, Dzień Myśli Braterskiej, w którym tyle krotnie powtarzamy ten wyraz w tym momencie, ten dzień upominając jest po to, aby sobie to przypomnieć. I to nie tylko intelektualnie przypomnieć, ale chciałbym to spowodować - nie wiem czy mi się to udaje trud w tej chwili do was - ale chciałbym to spowodować, żeby to przetrwało, żeby to dogłębnie ugruntować. Dlatego wielokrotnie powtarzamy. Może niektórych, którzy lubią pojęciem wyjąć, może to nudzić. Nie! To trzeba przetrwać. To trzeba dogłębnie przetrwać. Tutaj trzeba być!

DOMAGANY SIĘ PRAWA ISTNIENIA DLA NIEZALEŻNEGO HARCERSTWA ORAZ REJESTRACJI ZHR

PIM MAREK GAJDZIŃSKI

Niezależne ruchy, środowiska, organizacje harcerskie, które od ponad ośmiu lat wychowują młodzież dla przyszłej obywatelskiej Rzeczypospolitej, postanowiły połączyć swe wysiłki i utworzyć jeden, wspólny, niezależny, samorządny ZWIĄZEK HARCERSTWA RZECZPOSPOLITEJ

Jest to pierwsza licząca się organizacja, będąca w stanie przełamać monopol na wychowanie młodzieży, który od czterdziestu lat znajduje się w rękach dotychczasowych władz PRL. ZHR jest organizacją alternatywną do obecnego ZHP znajdującego się pod ideową inspiracją i faktycznym kierownictwem rządzącej partii komunistycznej. Zasady wychowania i praktyka działania naszego związku w sposób istotny różnią się od metod stosowanych powszechnie w ZHP. W szczególności zaś:

ZHR nie będzie związany z żadnym ugrupowaniem i programem politycznym, nie wiąże wychowania z żadną określoną doktryną polityczną, ZHR nie będzie wymagał od dzieci i młodzieży składania deklaracji politycznych, takich jak przyrzeczenie wierności "sprawie socjalizmu".

Nie będzie zastępować wychowania indoktrynacją. Będzie natomiast ukazywać całe bogactwo i różnorodność programów politycznych, tworząc warunki dla dokonania wolnego i świadomego wyboru w momencie osiągnięcia dojrzałości społecznej. ZHR deklaruje się jako organizacja apolityczna, nieobojętna jednak wobec aktualnych zjawisk politycznych i społecznych.

ZHR będzie opierał swoją pracę wychowawczą na zasadach etyki chrześcijańskiej i kierował się wskazaniem płynącymi z nauki społecznej Kościoła.

ZHR będzie starannie przestrzegać tolerancji religijnej. Oznacza to, że będzie w nim miejsce dla ludzi wszystkich wyznań i religii oraz dla poszukujących, niewierzących i ateistów. Organizacja nie będzie utrudniać ani zabraniać indywidualnego bądź zbiorowego odbywania praktyk religijnych tym spośród swoich harcerzy dla których sprawy wiary mają znaczenie podstawowe. Uznając ogromną rolę religijności w wychowaniu człowieka, ZHR będzie stwarzać warunki do tego, aby ci, którzy tego pragną mogli w szeregach harcerskich umacniać i pogłębiać swoją wiarę. W tym celu ZHR będzie współpracować z duszpasterstwem istniejących w Polsce kościołów, w tym zwłaszcza z działającym do kilku lat Krajowym Duszpasterstwem Harcererek i Harcerzy powołanym przez Episkopat Polski.

Instruktorzy ZHR przeciwni są szatastwowi szkolnemu i innym formom przymuszania młodzieży do wstępowania do harcerstwa. Praktyki takie stosowane są często przez jednostki organizacyjne ZHP podległe bezpośrednio władzom szkolnym. Władze te rozliczane są z tzw. "stopnia uharcerzenia". Praktyki te od dawna uważane były za ohydne i w dodatku nieaktywne wychowawczo, jako, że trudno jest oczekiwać od młodego człowieka by przyjął za swoje to co jest mu siłą narzucone. Nowy, niezależny związek harcerski będzie kategorycznie przestrzegał

zasady pełnej dobrowolności przynależności do harcerstwa. ZHR będzie przyciągał do siebie młodzież tylko przez atrakcyjność swoich propozycji, jednoznacznie moralną postawę i prestiż harcerstwa jaki mamy nadzieję odbudować w społeczeństwie polskim.

ZHR odrzuca koncepcję masowej organizacji. Będzie związkiem elitarnym tzn. otwartym dla każdego kto zaakceptuje ideał harcerski wyrażony w Prawie i Przrzeczeniu Harcerskim oraz zasady związku. ZHR będzie stawiał swoim harcerzom wysokie wymagania i jednocześnie konsekwentnie egzekwował ich wypełnianie. Tak więc w związku będzie miejsce tylko dla tych którzy będą mieli szczerą wolę wymaganiom tym podołać.

Ambicją ZHR nie będzie objęcie oddziaływaniem harcerskim jak największej liczby młodzieży i mnożenie tego stanu ilościowego lecz jakoś tego oddziaływania i wysoki prestiż społeczny - a więc oddziaływanie na młodzież niezrzeszoną przez przykład.

ZHR przywraca ignorowaną w partyjnym harcerstwie, zasadę wychowania przez przykład osobisty instruktora - stąd największe wymagania będą stawiane kadrze instruktorskiej. Dotyczy to nie tylko ścisłego przestrzegania abstynencji alkoholowej i nikotynowej, ale także nienagannej postawy we wszystkich innych sferach moralno-etycznych ujętych w sformułowaniu Prawa Harcerskiego.

ZHR w swojej działalności wychowawczej będzie stosować sprawdzoną metodę akautową, wzbogaconą o dorobek polskiego harcerstwa. Program związku będzie stale dostosowywany do aktualnych potrzeb społecznych oraz dążeń i aspiracji młodzieży.

ZHR będzie wystrzegać się działań pozornych. Złazszcza ogromnych prestiżowych akcji, które do tej pory preferuje ZHP. Akcje takie nie mają żadnych celów wychowawczych. Obliczone są jedynie na efekt propagandowy. Dzięki nim ogromny etatowy aparat organizacyjny dostarcza swoim mocodawcom coraz to nowych "dowodów" swojej niezbędności i sprawności. Do akcji tych wykorzystuje się oszukana młodzież przyczyniając się do postępu wazehogarniającej demoralizacji.

ZHR preferować będzie natomiast małe, ale konkretne przedsięwzięcia podejmowane przez w pełni samorządne drużyny harcerskie, wynikające bezpośrednio z potrzeb otoczenia lub potrzeb samych harcerzy.

ZHR swoją działalność opierać będzie całkowicie na społecznej pracy swoich członków. Wynika to bezpośrednio z właściwego pojęcia służby harcerskiej, a pośrednio ma uchronić związek przed ewentualnością powstania identycznego jak w ZHP płatnego aparatu biurokratycznego. z samej swojej natury zachowawczego, blokującego wszelkie inicjatywy płynące z "dołu", a skrupulatnie wypełniające wyłącznie polecenia płynące z góry.

ZHR będzie organizacją, w której najważniejsi będą harcerze i ich drużyny. Sens istnienia wyższych instancji polega na pełnieniu przez nie roli służebnej wobec drużyn, taką rolę będą pełniły one w ZHR.

ZHR nawiązuje do tradycji harcerstwa polskiego, które od zarania swego istnienia tj. 1911 roku stało w pierwszej linii walki o wolną i demokratyczną Polskę, o zachowanie kultury narodowej, właściwego poziomu moralno-etycznego wkraczających w dorosłe życie coraz to nowych pokoleń młodzieży polskiej.

Dziwięć ostatnich lat udowodniło, że potrafimy stworzyć taki związek i co najważniejsze, że istnieje ogromne zapotrzebowanie

Andrzej Celiński:

Gra nie jest najważniejsza

- Co powinno charakteryzować negocjacje?

- Prawdziwe negocjacje, czyli takie, które rzeczywiście służą negocjantom, a nie innym celom, są rodzajem targu. Starzy Żydzi mówili w takich sytuacjach: dobry interes to taki interes, w którym wszyscy są przewidziani, że ubili dobry interes.

Trzeba też pamiętać, że w negocjacjach prowadzonych w imieniu dużych grup społecznych, nie można oszukiwać, gdyż na dłuższą metę jest to niebezpieczne. Negocjacje są oczywiście swego rodzaju grą, ale prowadząc ją trzeba pamiętać, że nie gra jest najważniejsza. W negocjacjach najważniejszy przecież jest cel. Przystępując do nich trzeba więc mieć świadomość celu.

- Czwartkowe spotkanie „stolika” młodzieżowego spełnia te warunki?

- Po pierwszym dniu rozmów nie mam jeszcze jasności, co do rzeczywistych celów drugiej strony. Powiem ściślej: od-

noszę wrażenie, jakby nie było drugiej strony. Ta druga strona ma bardzo nierówny status. Nie jestem pewny, czy to jest jedna drużyna. Nie wiem, czy to problem pewnej słabości elementów drugiej strony, czy też zamierzona taktyka?

Myślę jednak, że to nie jest taktyka. Dlaczego? Dzisiejszy dzień był jakby za łagodny w stosunku do problemów, które nas dzielą. Obawiam się, by dominująca dziś łagodność tonu i poszukiwanie punktów stykających nie zaciemniły obrazu sprzeczności. Proszę pamiętać, że są rzeczy, z których nie możemy zrezygnować.

- A więc...

- My stawiamy sprawę możliwości swobodnego stowarzyszenia się, a w szczególności podnosimy kwestię legalizacji NZS i niezależnego harcerstwa. Te kwestie powinny być rozstrzygnięte. Chciałbym być dobrze zrozumiany: nas nie inter-

esuje rozwiązanie: TAK dla tych dwóch struktur, dla innych, także takich, których powstanie trudno dzisiaj przewidzieć - NIE.

- Mówił Pan, że tzw. druga strona nie wygląda na jedną drużynę. Czy to musi być jed-

17.02.1989rok.

SZTANDAR MŁODYCH

na drugą? Niemal wszyscy upominamy się o pluralizm...

- Dla rozładowywania konfliktów lepiej jest, jeśli strony są wyraźnie określone. „Okrągły stół” jest oczywiście pewną symboliką, że to społeczeństwo ma daleko więcej podziałów niż na „le” i „tamną” stronę. Przyjmuję tę symbolikę, bo jest prawdziwa. Więcej, jednym z największych zagrożeń w naszej sytuacji jest to, że tu może dojść do porozumienia samych tylko kierownictw rządowych i opozycyjnych. Dlatego akceptuję „okrągły stół”, choć oczywiście lepiej by było dla przedmiotu negocjacji, aby wystąpiło wyraźna tożsamość jednej i drugiej strony. Dla negocjacji jako takich byłoby lepiej, żeby nie „zokrąglać konfliktów”. (dalsz)

ŻYCIE WARSZAWY 22.02.89r.
RELACJA Z KONFERENCJI PRASOWEJ STRONY KOALICYJNO - RZĄDOWEJ.

Najwięcej kontrowersji wzbudziło pominięcie w projekcie tzw. stowarzyszeń zwykłych. Strona opozycyjno-solidarnościowa opowiadała się za umożliwieniem rejestracji nowej organizacji harcerskiej. Będzie to możliwe - stwierdził J. Brul. Trzeba jednak zdać sobie sprawę - podkreślił, że powstanie organizacji o tej samej nazwie mogłoby doprowadzić do rozbitcia istniejącego już ZHP, ze szkodą dla wychowania i postaw młodzieży. /PAP/

społeczne wyrażone głównie przez rodziców, na tego typu ideowo-wychowawczą organizację młodzieżową.

Tak my instruktorzy, jak i całe społeczeństwo jesteśmy ogromnie przywiązani do harcerstwa. Harcerstwo jest przecież nośnikiem bogatych tradycji bez których wychowanie młodzieży straciłoby mocną podstawę i byłoby mocno zubożone.

Niestety władze partyjno-państwowe uzurpują sobie prawo do harcerstwa, które udało im się przechwycić tak zresztą jak całe nasze państwo w 1944r. Odmawiają one prawa do rejestracji niezależnych środowisk harcerskich, w tym także do rejestracji ZHR. Budzi to nasze głębokie oburzenie tym bardziej, że przemiany zachodzące w Polsce zdają świadczyć o przejściu na pluralistyczny model społeczeństwa, o urzeczywistnionym prawie do swobodnego zrzeszania się. Dlaczego nie miałyby to dotyczyć harcerstwa, które jest przecież własnością całego społeczeństwa. ZHR liczy na zdrowy rozsądek władz. Nadzieje swoje upatrujemy w rozmowach "okrągłego stołu" i w poparciu dla naszej idei, wyrażonym przez rodziców zrzeszonych w NSZZ "Solidarność" i innych niezależnych organizacjach społeczno-politycznych.

PHM Marek Gajdziński 23.02.89r.

numer ukończono 24.02.1989rok.

o godzinie 11.55



WZROSTAJĄCY SIĘ
SZEROKI ZAKRĘG

WARSZAWA
ul. Nowa Kolo 7
tel. 31-60-06 lub 31-18-03

Apel Harcerzy Szarych Szeregów

12 lutego br. narodziła się decyzja powołania do życia Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Po latach antywychowawczej, indoktrynacyjnej działalności władz ZHP, zaistniała nadzieja, że harcerstwo wróci do swoich dawnych ideałów wychowawczych, które jakże świetnie zdały egzamin na polu walki o niepodległość Polski w dwóch wojnach światowych oraz w krótkim, 20-letnim okresie suwerennego bytu państwowego.

Harcerze Szarych Szeregów zwracają się do rodziców, wychowawców, Nauczycieli, ludzi wyrosłych w tradycji harcerskiej - do całego społeczeństwa - o poparcie nowopowstałego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej i otoczenie go pełną życzliwością i wszechstronną pomocą. Nikomu nie może być obojętne w jakim duchu i z jakim skutkiem wychowywana jest polska młodzież. Od społeczeństwa w decydującym stopniu zależy jaką postawą wykaże się jej kolejne pokolenie.

Harcerze i instruktorzy, skupieni w Środowiskowej Komisji Szarych Szeregów w Warszawie, zwracają się do kolegów harcerzy-żołnierzy z ośrodków na terenie kraju o tworzenie kręgów przyjaciół ZHR, które przyczynia się do odnowy tradycyjnych Kół Przyjaciół Harcerstwa.

Podpisali w.t.n :
dh Stanisław Broniewski - Orsza
dh Józef Piątkowski
dh Jan Seredyński

... 23 lutego 1989